

Akwarela Robert Sokołowski



Obudźmy łomżyńską Starówkę

Inicjatywa „Obudźmy łomżyńską Starówkę” to happening, który w 2011 roku zorganizował Krzysztof Staniórski. Na Facebooku rozreklamował pomysł pikniku w centrum miasta. Na spotkanie 2 maja przyszło kilkadziesiąt osób, mimo potwornego zimna. Była muzyka, ciepłe przekąski, niektórzy przyszedli z leżakami i kocami. W tym roku organizator chce powtórzyć akcję, także 2 maja, już z większym rozmachem. Planuje wspólne grillowanie, muzykę w wykonaniu Podlaskiej Grupy Elektronicznej i innych zespołów. Ma pomysł, aby Stary Rynek stał się centrum „łomżingu” - dobrze znanego sloganu reklamowego Browaru Łomża. Taka idea narodziła się... na Starówce.

- Na Starym Rynku zatrzymał się uczestnik rajdu kolarskiego, zadzwonił do kolegi i zaoferowany mu tłumaczył: Nie uwierzysz, gdzie jestem! Jestem w centrum łomżingu – opowiada Krzysztof Staniórski. – Aż szkoda nie wykorzystać w promocji Starówki i hali, tego co narzuca się wprost, a dzięki czemu jest o nas głośno w Polsce. Dobry żart może być genialną dźwignią handlową. Jednym hasło łomżingu się podoba, innym zaś wydaje się kompletnie nietrafione, najważniejsze, że dzięki akcji promocyjnej browaru cała Polska wie gdzie leży Łomża i trzeba to wykorzystać. (cyt. Za „Narew” 298/VII)